

szczególnym stronnictwie. Ja i rząd z chwilą ukonstytuowania się Sejmu będziemy służyli pod jego rozkazami.

Za jedną z najlepszych chwil życia uważam tę, w której, jadąc z Warszawy do Krakowa, nie widziałem żadnej granicy, żadnego kordonu i żadnej obcej władzy.

Znaczenie Krakowa, jako prastarej stolicy Polski, jak i jego potężny wpływ na całą Polskę, odczuwam głęboko. Stąd niegdyś wyprowadziłem młode, niezorganizowane jeszcze siły, chłopców prawie, na bój o Polskę<sup>1)</sup>. Jeszcze raz dziękuję za serdeczne przyjęcie.

### LIST DO ROMANA DMOWSKIEGO

(21 grudnia 1918)

*W połowie sierpnia 1917 r. powstał w Lozannie «Komitet Narodowy Polski» z Dmowskim na czele. Jako jedno z zadań, które sobie ten Komitet, zwany później «paryskim», wtedy postawił, była «polityczna reprezentacja Polski i jej interesów wobec zachodnich państw sprzymierzonych».*

*Z chwilą powstania Państwa Polskiego, roszczenie sobie przez Komitet paryski praw reprezentowania Polski było anachronizmem. Piłsudski w połowie grudnia 1918 r. wysłał do Paryża delegację, złożoną z dra Kazimierza Dłuskiego, Michała Sokolnickiego, Antoniego Sujkowskiego i Wieniawy-Długoszowskiego, dla uregulowania tej sprawy.*

*Przy tej sposobności Piłsudski napisał niżej przytoczony list do Dmowskiego o konieczności uniknięcia podwójnego przedstawicielstwa Polski wobec państw sprzymierzonych. List ten został wręczony Dmowskiemu w Paryżu przez dra Dłuskiego dnia 6 stycznia 1919 r.*

*List ten został ogłoszony w tłumaczeniu francuskim przez Kazimierza Smogorzowskiego w jego artykule p. t. «L'Union Sacré Polonaise», umieszczonym w «Revue d'Histoire de la Guerre Mondiale» z października 1928 r., str. 314. Według tego źródła list ten podajemy w przekładzie polskim.*

Przemyśl, 21 grudnia 1918.

Drogi Panie Romanie!

Wysyłając do Paryża delegację, która się ma porozumieć z Komitetem paryskim w sprawie wspólnego działania wobec aliantów, proszę Pana, aby zechciał Pan wszystko uczynić dla ułatwienia rokowań. Niech mi Pan wierzy, że nade wszystko

---

<sup>1)</sup> Mowa o wyprowadzeniu z Krakowa oddziałów strzeleckich w sierpniu 1914 r.

żyć sobie uniknięcia podwójnego przedstawicielstwa Polski wobec aliantów: tylko jedno wspólne przedstawicielstwo może sprawić, że nasze żądania zostaną wysłuchane. Troska o tę jedność jest przyczyną, że nie śpieszyłem się z przystąpieniem do tej sprawy.

Opierając się na naszej starej znajomości, mam nadzieję, że w tym wypadku i w chwili tak poważnej, co najmniej kilku ludzi, — jeśli, niestety, nie cała Polska — potrafi się wznieść ponad interesy partyj, klik i grup. Chciałbym bardzo widzieć Pana między tymi ludźmi.

Proszę przyjąć zapewnienia mojego wysokiego szacunku

Józef Piłsudski.

## ROZKAZ ROZWIĄZUJĄCY SZWADRON W BŁONIU

(28 grudnia 1918)

*Do oddziałów kawalerii zgłaszali się ochotnicy, pochodzący w dużej części ze sfery wiejskiej. Oddziały t. zw. «milicji ludowej» składały się z elementów radykalnych pod względem społecznym. Stąd możliwość powstawania konfliktów między tymi dwoma formacjami.*

*Na tym tle zdarzył się w Błoniu dnia 24 grudnia 1918 fakt rozbrojenia przez członków «milicji ludowej» posterunku, stojącego przed koszarami, wdarcia się do nich i opanowania na pewien krótki czas broni, należącej do t. zw. wojewódzkiego szwadronu.*

*Za dopuszczenie do tego faktu został szwadron niżej przytoczonym rozkazem rozwiązany.*

*Rozkaz podajemy według «Dziennika Rozkazów Wojskowych», nr 1, z dnia 14 stycznia 1919 r.*

Z powodu zajścia w szwadronie wojewódzkim w Błoniu w dniu 24 b. m., gdzie wskutek braku odpowiednich zarządzeń dla zabezpieczenia służby wewnętrznej możliwym było, że tłum setek ludzi był w stanie wtargnąć do koszar i szwadron rozbroić, zarządzam rozwiązanie tego szwadronu i dochodzenie sądowe w sprawie zajść. Oficerowie, ludzie, konie i materiały szwadronu zostały rozdzielone na 3 pułki ułańskie.

Fakt rozbrojenia szwadronu przez garstkę napastników świadczy nie tylko o braku organizacji i dyscypliny, ale jest dowodem, że nie wpojono w żołnierzy najprostszycy zasad poczucia żołnierskiego. W obecnych przełomowych czasach winno się w żołnierzy wpoić głębokie poczucie nieustannej służby narodowi, poczucie, iż zejście z jakiegokolwiek placówki jest hańbiącym! Wysokie poczucie honoru, przekazane nam świętymi